

KONINIANA

MIESIĘCZNIK Towarzystwa Przyjaciół Konina

styczeń 2013 r.

Nr 1 (121)

KONINIANA

Pięknie jak w 15-letniej galerii



Tak jest właśnie w Galerii Pięknego Przedmiotu „Giotto” Miry Dimitrow. To jedna z trzech konińskich rodzinnych galerii, która dała początek prywatnym salonom wystawienniczym naszego miasta już przed... 15 laty.

Patrząc na tę powabną nastolatkę, należy jednak przypomnieć, że urodziła się z wystawy rysunków, wiklinowych lamp i wierszy Miry Dimitrow, która przed 15 laty odbyła się w redakcji „Przeglądu Konińskiego”. Przez kolejne lata odwiedziły ją setki osób, oglądając dziesiątki wystaw. Czasem sięgając do portfeli, by opuścić galerię bogatszym o trudno namacalną materię. Tu też regularnie odbywały się towarzyskie spotkania, dociekanie, co nowego wyszło spod ręki Miry, Giotta czy Christo Dimitrowów, obserwowanie, jak ci artyści się rozwijają. Tu też byliśmy wielokrotnie świadkami narodzin pragnienia. Pragnienia obcowania ze sztuką we własnym domu – przed obrazem, rzeźbą, fotografią, porcelaną itd...

Tak też było 13 grudnia na otwarciu wystawy zatytułowanej: „Jubileuszowo

– galeria i ja. Mirosława Dimitrow. Rysunki Konina i malowanie na porcelanie” podsumowującej 15-lecie istnienia galerii.

Że było tłoczno – to wiadomo. Że było serdecznie, rodzinnie i przedsięwzięcznie

– też wiadomo. Ale było też bardzo „życzelnio”. To znaczy życzone i „galernicze”, i jej placówce dalszych jubileuszy, a sobie, by jej najczęściej wychodzić z Harcerskiej 26 z małym „co nieco”, znakomicie wpływającym na łagodność człowieka...



Jeśli galeria sztuki przynajmniej sąsiaduje z pracownią, a jeszcze lepiej – gdy jest jej kontynuacją, przedłużeniem – to wtedy można mówić o niej, że jest pełna i prawdziwa. Eksponowane w ramach wystaw prace sąsiadują z tymi, które właściciele galerii stworzyli, bądź tworzą sami.